

Święcimy „Czyn Chłopski“

Wtorek 26-go Lipca 1938 r.

Cena egz. pojed. 10 gr.

Rok 15

Oplata pocztowa uiszczona gotówką

Nr. 84

Gazeta Grudziądzka

W Imię Boże!

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Rok założenia 1894

Wydanie główne

Za Wiarę i Ojczyznę!

Najpoczytniejsze ludowe pismo polityczne i społeczno-gospodarcze,
poświęcone na cele o prawa ludu wiejskiego i należne mu stanowisko w państwie

Adres: Gazeta Grudziądzka
Tel. 3225. Poznań, Fr. Rataczaka 9

Założyciel Wiktor Kulerski

P.K.O. Poznań nr 203274

Czesi spełniają żądania Polaków

Jedna z półoficjalnych agencji czeskich podaje w sprawie memoriału polskiego, złożonego na ręce rządu w Pradze.

1) Memoriał polski domagał się utworzenia 7 szkół ludowych i 8 powszechnych polskich. Dotąd rząd przyznał mniejszości polskiej 5 szkół powszechnych, oraz 6 ludowych. W sprawie reszty szkół toczą się obecnie rokowania z ministerstwem finansów.

2) Dalej domagał się memoriał polski polskiego gimnazjum realnego w czeskim Cieszynie i Orłowie. Rząd zgodził się zasadniczo — jak twierdzi komunikat — na przyznanie Polakom gimnazjum w Orłowie, podczas gdy w czeskim gimnazjum realnym w Cieszynie zostaną wprowadzone równoległe klasy polskie. W szeregu szkół zawodowych zostało zapewnione miejsce uczniom Polakom.

3) Komunikat wymienionej agencji donosi dalej, iż rząd praski przychylił się poza tym do żądania mniejszości polskiej w sprawie obsadzenia rozmaitych probostw w okręgu cieszyńskim duchownymi polskimi.

4) Poza tym spełnione zostały żądania w kierunku umieszczenia napisów na stacjach kolejowych i urzędach pocztowych także w języku polskim.

5) Poszczególne ministerstwa praskie troszczą się również o to, aby ustawowe pretensje ludności polskiej domagającej się załatwienia ich podań pisanych w języku polskim, były respektowane.

6) Rząd przekazuje wychowanie fizyczne młodzieży polskiej polskim organizacjom sportowym i gimnastycznym.

7) Większa część kolejarzy polskich przeniesiona swego czasu z Cieszyna do innych okręgów ma pełnić z powrotem służbę w okręgu cieszyńskim.

Znowu konfiskata

Gazeta nasza z ub. soboty uległa drugiej już konfiskacie numer po numerze. I tym razem nie mogliśmy wydać, z powodów od nas niezależnych, drugiego nakładu.

Z powodu niewątpliwych strat, jakie Czytelnicy nasi z tego powodu ponieśli, serdecznie przepraszamy.

8) W końcu rząd czeski podwyższył subwencje dla instytucji opiekujących się młodzieżą polską.

Co do dalszych postulatów mniejszości polskiej toczą się jeszcze ro-

kowania. Pewna część tych postulatów — kończy komunikat — zostanie również w krótkim czasie pomyslnie załatwiony.

Hitler proponuje Czech i Słowacji pięcioletni rozejm

„Praski List“ donosi, że kanclerz Hitler po naradzie z czołowymi osobistościami politycznymi Niemiec w Monachium postanowił zaproponować Czechosłowacji pakt o nieagresji na okres od 3 do 5 lat. W zamian za to Czechosłowacja miałaby stać się państwem neutralnym, jak Belgia. Głównym warunkiem Niemiec miałoby być zerwanie przez Czechosłowację paktu wzajemnej pomocy z

ZSSR. Według innych pism, Rzesza ma zażądać szeregu uprawnień dla mniejszości niemieckiej w Czechosłowacji, nie wyłączając plebiscytu, który miałby się odbyć po zawarciu paktu o nieagresji. W praskich kołach politycznych sądzą, że kanclerz Hitler wysunął ten projekt po rozmowie kpt. Wiedemanna z lordem Halifaxem.

Katastrofa polskiego samolotu

Samolot pasażerski kursujący na liniach południowych uległ w sobotę katastrofie. Szczegóły na razie nieznane. Z tego, co się dotychczas zdołało przedostać do nas, wiadomo, że samolot zleciał w Rumunię. Naoczni świadkowie powiada, że samolot wleciał w chmurę, w pewnej chwili nastąpił wielki huk, jakby od uderzenia piorunu i samolot zleciał cały płonąc. W katastrofie tej zginęło 14 osób, w tym trzech z obsługi.

Samolot prowadził jeden z najlepszych pilotów polskich śp. Kotarba. Musiały więc być zupełnie od niego niezależne

przyczyny katastrofy, najprawdopodobniej uderzenie pioruna.

Prof. Bartel jedzie za granicę

Gazety piszą, że wyjeżdża za granicę prof. Bartel, b. kilkakrotny premier rządów pomajowych. Pobyt jego za granicą potrwa około 2 tygodni. Pobyt ten ma być urlopem wypoczynkowym, przy okazji jednak prof. Bartel ma przeprowadzić pewne rozmowy polityczne.

Z ostatniej chwili

ODJAZD KRÓLA.

W piątek 22 bm. opuścił Paryż król angielski Jerzy VI. Przed odjazdem odprawiono nabożeństwo na cmentarzu żołnierzy angielskich poległych w bitwie pod Sommą. Odjeżdżającego króla żegnała Francja salwą 147 strzałów armatnich oddanych z okrętów.

HURAGANY W AMERYCE.

W całej Ameryce przeszedł huragan. W New Yorku zostały uszkodzone domy, zerwane mosty itd. Są ranni i zabici.

DWIE KATASTROFY LOTNICZE W CZECHOSŁOWACJI.

W pobliżu m. Radonice (Słowacja) zdarzyły się podczas lotu grupowego 2 samoloty wojskowe. Jeden samolot spadł, rozbijając się doszczętnie. Jeden oficer lot-

nik uratował się ze spadochronem, dwaj pozostali ponieśli śmierć.

Drugi wypadek wydarzył się w pobliżu m. Borek, gdzie spadł i stanął w płomieniach samolot wojskowy. Lotnik poniósł śmierć na miejscu.

DUŃSKI PAROWIEC ZBOMBARDOWANY NA MORZU ŚRÓDZIEMNYM.

Krażownik brytyjski „Shropshire“ w drodze z Palma do Marsylii spotkał parowiec duński „Bodil“ w chwili, gdy był on bombardowany przez samolot.

Krażownik znajdował się w odległości 11 mil od bombardowanego statku o 60 mil na wschód od Barcelony. Krażownik brytyjski przyjął na swój pokład załogę zatopionego statku w liczbie 16 ludzi i odszedł w dalszą drogę do Marsylii. „Bodil“ zatonał.

Zbliża się

rocznica

Znowu na piętnastego sierpnia wyjdą tłumy ludu na świat manifestować swoje istnienie.

Warto więc już dziś przypomnieć wszystkim, że rocznica „Cudu nad Wisłą“ jest rocznicą „cudu“ patriotyzmu chłopca i robotnika polskiego.

Nie poszły te dwie warstwy gremialnie w bój — w czasie naszych powstań. Historycy udowodnili dla czego i wykazali dowodnie, że warstwy te nie mogły w nich wziąć udziału.

Przemiana, jaka się w duszy chłopskiej dokonała na przestrzeni lat 60 — od powstania styczniowego do bitwy warszawskiej, jest tak wielką i potężną, że słusznie, postokroć słusznie — datę 15 sierpnia 1920 może chłop uważać za symbol swego wejścia do Polski i rozpoczęcia tworzenia jej historii.

Nikt nie ma prawa zaprzeczyć, że 15 sierpień 1920 to zwycięstwo całego Narodu. Tak jest. Ale też nikt nie może zaprzeczyć, że chłop i robotnik wtedy Polską rządzą, że na ich wezwanie naród stanął pod broń, i że armię ochotniczą w bezwzględnej większości tworzyli chłopci. Tego żadne szalbierstwo nie ukryje.

Rocznica — którą będziemy obchodzili — to nie święto partyjne, to nie ograniczanie tego czynu do własnego podwórka, — to raczej rozszerzenie zakresu, to dumne i słuszne stwierdzenie gotowości chłopskiej do obrony granic i całości Rzplitej, to zmanifestowanie chłopskich uczuć patriotycznych.

A że uroczystość rocznicy robi Stron. Ludowe — to tylko dlatego że jest ono jedyną, olbrzymią reprezentacją wsi. Inni, którzy na coś mają do powiedzenia, są tak nieliczni, że nikt ich nie zauważa.

Za partyjne święto — opinia cała uważa konkurencyjne uroczystości urządzone przez Stron. Narodowe. Tu nie pomogą wykretnie tłumaczenia historii. Dziś my, a kiedyś i przyszłe pokolenia osądzą, że 15 sierpień dzień „Czynu Chłopskiego“ to tylko własność chłopów i symbol jego narodowego uświadomienia.

Ruch i wróżby

Co roku we żniwa jest w polityce spokój. Bo tak — chłopci wtedy ciężko pracują, by zebrać plon całorocznego swego wysiłku, ci zaś z miast naodwrot, odpoczywają, by podreperować zdrowie i nerwy. Panuje we żniwa tzw. sezon ogórkowy. Ogólny zastój. Milkną namiętności polityczne, stępia się ostrze walk grupowych, stanowych, partyjnych i osobistych.

Tak było co roku dawniej. Obecnie nie zanosi się na zastój.

Jest już koniec lipca — a Sejm nadal „pracuje”. Równocześnie wre praca w terenie. Powodem ku temu, to nastrój mas ludowych, to konieczność wybrnięcia z dotychczasowej bezradności politycznej, to potrzeba pchnięcia Polski w jakimś określonym kierunku. Te przyczyny wywołują gorączkowy nastrój, podsycany przez dyskusje nad ordynacjami samorządowymi, nad kwestią cen pożywnych i nad wielu mniejszymi, a mającymi kapitalne nieraz znaczenie sprawami. Najważniejszym jednak powodem ku temu jest obawa przed ewent. akcją ludowców. Stąd wysiłki takie, czy inne, — stąd różne plotki.

Ruszą się wszyscy. Ożonowi, który jakoś z miejsca nie może ruszyć, robi świetną reklamę — prasa. Brak i niemożność działania — to, czego naprawdę na dole — w terenie nie ma, nadrabia się krzykiem, reklamą gazetową.

Inne ugrupowania sanacyjne też dużo gadają i mimo gorąca robią ruch w... Warszawie. Są one przecież tak nieliczne i mało poważne, że poza kawiarnianą polityką i rzucaniem pieniędzy na propagandę, niewiadomo dla kogo przeznaczoną — nie innego nie mogą robić.

Sanacyjne te grupki wykazują jednak jedną nieznaną dotychczas u Polaków cechę: **umiejętność reklamowania się**. Dotychczas słynęliśmy, jako kompletne nieuki w tej dziedzinie. Tegoroczna kampania sanacyjnych „partyj”, „obozów” — grup itd. stwierdza jednak co innego. I owa **umiejętność reklamowania siebie**, jest jedynym plusem, który możemy im zaliczyć na ich dobro.

Nie śpi również opozycja. Może najmniej widocznego ruchu jest na wsi, w naszych szeregiach Stron. Ludowego — ale to są pozory, wywołane pracą żniwną. Faktycznie wre praca przygotowawcza do zorganizowania Święta Czynu Chłopskiego — na daleko większą skalę od poprzednich manifestacji i o specjalnym charakterze. Odbývają się również zebrania, choćby wspomnieć olbrzymią ilość zebranych protestacyjnych przeciw nowej ustawie samorządowej.

A poza tym ludowcy — przy koście — mają dużo czasu do myślenia. Mogą doskonale rozważyć swoje zamiaty i cele. Ma to doniosłe znaczenie dla przyszłej akcji Stronnictwa.

Inne odłamy opozycji też działają. Na odcinku robotniczym, zarówno P. P. S. jak i Stron. Pracy zaprzęga do roboty ludzi, by przygotować wybory samorządowe. W miastach i miasteczkach, przeprowadza się zebrania, wiece — i to na bardzo dużą skalę.

Jeśli chodzi o Stron. Narodowe, to jakkolwiek prezes Kowalski — zaprzeczył, to jednak wre u nich praca przygotowania konkurencyjnych obchodów (ludowcom) rocznicy Cudu

nad Wisłą. W tym celu obiecują sobie ściągnąć tysiące ludzi do niektórych ośrodków, by pokazać, jak Polska jest już „unarodowiona” czyli zendecczała!

Jak to w praktyce wygląda tośmy widzieli zeszłego roku. W tak wielkim Poznaniu było mniej uczestników, aniżeli na Święcie ludowców w daleko mniejszym Tarnowie, Przeworsku czy Stopnicy. U nich jednak działa również pierwszorzędnie, suto opłacana, reklama prasowa i... inna!

Rusza się również młodzież ze wszystkich stron i wszystkich kierunków światopoglądowych.

Nie ma więc ogórków. Rząd pewnie nie pójdzie na urlop. Prezy-

dent, jakkolwiek nadal urzęduje za granicą na urlopie, nie długo już wróci. Posłowie będą pewnie jeździć po kraju, by poprobować szczęścia w terenie. Ze to im się nie udaje, to druga sprawa, ale próbować nie zawadzi, zwłaszcza, że i kolej nie nie kosztuje!

Co z tego wszystkiego wyniknie? Odpowiemy jak Pytla — **może być dobrze, może źle!** Jedno możemy jasno i wyraźnie stwierdzić. **Naprawdę będzie dobrze, jeśli się uwzględni postulaty opozycji, a zwłaszcza nasze. Stron. Ludowego. Wtedy będzie dobrze dla wszystkich.**

W przeciwnym razie — ale poewróżyć.

Wizyta w Paryżu!

Wizyta króla angielskiego Jerzego VI. w Paryżu ma bardzo doniosłe znaczenie. Utwierdziła jeszcze raz, że Anglia i Francja, dwie wielkie demokracje zachodu, będą nadal zgodnie współpracować. Jest to jeszcze jeden dowód potwierdzający stanowisko Anglii, jakie ona zajęła w pamiętnych dniach mobilizacji w Czechach, kiedy oświadczone, że Anglia każdej chwili pomoże wszystkim tym państwom, które są związane z Francją sojuszami.

Z drugiej strony, dwa te państwa stanowią potężną zaporę dla faszystmu tak włoskiego, jak i niemieckiego. I wątpić należy w to, żeby Mussolini poszedł na rozgrywkę z Anglią, czy Francją. Raczej będzie się starał do tych państw zbliżyć.

W kilku wierszach:

Z polityki wewnętrznej

Min. Beck od kilku dni bawi w Gdańsku, jako gość min. Chodackiego. Wyjechała również do Gdańska p. Beckowa.

Trzy interpelacje w sprawie masonerii wniesiono w Sejmie. Ponadto ma być powołany do życia instytut masonoznawczy. Innych kłopotów już w Polsce posłowie nie mają!

Min. Kościłkowski bawi na inspekcji na Kresach Wschodnich. Sądźmy, że dużo rzeczy zobaczy i będzie się starał naprawić.

W Gdańsku, hitlerowcy konfiskują majątki żydom. Potym pewnie zabiorą się do Polaków.

Sejm już w tej sesji nie będzie zwołany, wobec przyjęcia bez zastrzeżeń ustaw wszystkich w Senacie.

Z polityki zagranicznej

Kongres inwalidów - ochotników w walczącej Hiszpanii odbył się w Paryżu. W drugą rocznicę wojny hiszpańskiej.

W kościele anglikańskim polecono modlić się swym wiernym za prześladowanych żydów w Niemczech i gdzieindziej, w imię obrony religii i wolności.

Za homoseksualizm, uprawiany z dziećmi szkolnymi został aresztowany dr Tobe, wybitny hitlerowiec w Zagłębiu Saary. Ładne stosunki i piękniejsza moralność!!

Za pracę naukową, stwierdzającą, że złe gatunki chleba powodują choroby u dzieci, został aresztowany profesor i lekarz włoski Chiesi. Władze partii faszystowskiej zarządały odwołania. Ponieważ tego nie zrobił, aresztowano go.

Najbliższe 48 godzin przyniosą rozstrzygnięcie, czy będzie wojna Rosji z Japonią, czy nie. Bolszewicy podobno chcą się zemścić za klęskę Rosji z r. 1905.

Ze świata

W Styrii piorun uderzył w kopalnię rudy żelaznej powodując wybuch. Trzech robotników poniosło śmierć na miejscu.

Księżna Juliana z małżonkiem udała się do Niemiec. Młoda para spędzi parę

Niemcy zostały by osamotnione. Gdyby tak się stało, byłby najpewniej zabezpieczony pokój w Europie.

Dwa te wielkie narody — bogate — są w dodatku samowystarczalne i z tej przyczyny niebezpieczne dla Niemiec. Przyjaźń ich, w Paryżu wśród przepychu potwierdzona — wyraźnie wprawdzie podzieliła Europę na dwa bloki ideologiczne — ale stanowi równocześnie tak silną tamę, że należy wątpić, by ktokolwiek próbował ją naruszać i wywoływać burzę. Wiedźmy ponadto, że za Anglią i Francją stoi Ameryka.

Polska zawsze stała — przy boku demokracji Zachodu. Tam też jej miejsce, wobec wspólnego niebezpieczeństwa.

tygodni w willi księcia meklemburskiego w Heiligendam na wybrzeżu bałtyckim.

W kolejce podziemnej w Paryżu zmarł nagle sławny b. milioner zwany także „królem elektryczności” Samuel Insul. Dawniejszy milioner posiadał w chwili śmierci tylko 8 franków. Tak mija bogactwo.

W Rzymie w związku z jednolitym wypięciem jednego gatunku chleba, zarządzone wyjątek tylko dla hoteli i szpitali, zezwalając na spożycie chleba z lepszych gatunków maki.

W Kroacji we wsi Kolarew wybuchł straszliwy pożar. Z 56 domów mieszkalnych 25 spłonęło całkowicie. Ogółem spłonęło 100 budynków. Pożar spowodował jeden z mieszkańców wsi strzelając do gołębi ze starej fuzji, do której jako przybitka służyły włókna konopne, które zapaliły się od strzału. Szkody oblicza się na blisko milion zł.

W Bejrucie wielkie składy towarowe należące do żydowskiej instytucji „Orosid Bank” spłonęły całkowicie z niewiadomych przyczyn. Straty wynoszą przeszło 10 milionów franków.

W Jerozolimie w odwecie za zamordowanie angielskiego sierżanta oddziały brytyjskie wysadziły w powietrze szereg domów. W różnych miejscach zamordowano czterech żydów.

Zginął w katastrofie samolotowej pierwszy turecki konstruktor samolotów, Sala haddin Alan.

W zbombardowanym teatrze w Hankou, na który przypuszczono największy atak lotniczy, zginęło pod gruzami teatru 300 osób.

W Chinach szaleje ponowna powódź. Cały obszar między Tientsinem i Pekinem jest zupełnie zalany.

W Stanach Ameryki Północnej szaleją od dłuższego czasu olbrzymie pożary lasów. 35.000 hektarów zostało spustoszonych. Zachodzi podejrzenie, że lasy podpalają bezrobotni celem uzyskania pracy przy gaszeniu.

Najmłodszy parlament świata jest w Rosji. Najstarszych pochłonęła bowiem „czystka”, tak często stosowana. Z 727 posłów tylko 190 ma powyżej 40 lat, 10 posłów liczy mniej niż 20, a 57 liczy od 25 lat.

Co piszą inni...

ORDYNACJA WBORCZA

Na temat zmiany dynacji wyborczej do parlamentu, pisze „Dziennik Poznański” — w liach z Warszawy. Sprawę tę poruszą na konferencji marsz. Sławka z posłami grup regionalnych:

„Poszczególni uczestnicy konferencji stwierdzili przy tym rzecz — i zdaniem — znamieną, że wśród większej działalności terenowych daje się zauważyć, iż gdy się mówi o prawdopodobieństwie zmiany ordynacji wyborczej, to ludzie gęną się do partii politycznych; odsuwają się jednak od partii i garną się do instytucji samorządowych oraz organizacji, gdy dochodzą do przekonania, że ordynacja nie zostanie zmieniona. Słowem, garną się do tych ośrodków, w których stają się na podstawie dzisiejszej ordynacji prawyborcami do parlamentu.”

Jest to naprawdę rzecz znamieną, ale równocześnie stwierdzająca, że praw życia społecznego nie da się nagiąć do jakiejś doktryny.

USTAWA ZBOŻOWA

W czasie czwartkowego posiedzenia sejmku przemawiał min. Poniąkowski i pisze o tym „Goniec Warszawski”:

„W obronie ustawy o dopłatach do maki i kaszy przemawiał min. Poniąkowski. Zwróciło uwagę, iż wbrew swemu zwyczajowi niemal całkowicie pominął on w swym przemówieniu zestawienia statystyczne. W kularach komentowano to, jako braz uzasadnionych argumentów na poparcie twierdzenia, iż ustawa nie będzie stale obowiązywała. Uważają bowiem, iż nigdy nie będzie takiego okresu, ażeby przez 30 dni pod rząd cena zboża przewyższała 20 zł za 100 kg.

Ustawa ta nie jest zbyt popularna u posłów miejskich. Podobno wyrazem tego niezadowolenia było niezwykle chłodne przyjęcie przemówienia min. Poniąowskiego, którego nie nagrodzono ani jednym oklaskiem.”

Naraził się minister miastu, ale za to zaczynają go chwalić obszarnicy! No tak, trzeba jakoś żyć!

DZIECI MIESZCHAN LEPSZE

Na temat egzaminów wstępnych do gimnazjum w Myślenicach i sprawiedliwych przyjęć pisze „Piast”. Ponieważ dostało się do szkoły dużo synów chłopskich więc:

„W mieście zawrzało, rozległ się huk, że wieś ma pierwszeństwo, rzuca się gromy na dyrektora i profesorów, urząda za się więc, delegację się wybiera do kuratorium, buntuje się przeciw podpisaniu przez miasto pożyczki na dokończenie nowego gimnazjum.

Zrozumieć można żal rodziców, ale kierują go w złą stronę, niech się starają o drugi oddział kl. I., nie wolno im jednak pomstować na pierwszeństwo wsi, bo dzieci jej zdobyły je same i słusznie, zdając dobrze. Jest to epizod, jednak jeden z wielu aż i śmieszko, że poza pewnymi wyjątkami, inteligencja pracująca ustosunkowuje się pozytywniej i przyjaźniej do zagadnień wsi, jak małomieszczaństwo, uważające się za klasę wyższą i stąd pogardzające wsią. Przykro wprost słuchać, gdy mieszczaństwo omawia pewne zagadnienia. Dla nich ma być wszystko, miejsca w szkole, nawet dla miernoty, zwolnienia od taks, a dla wsi nic.”

Zupełnie słuszne stwierdzenie. Jest drobny wypadek, ale tak jest wszędzie!

Kredyty zbożowe

Wzorem z ubiegłych Państwowy Bank Rolny przystąpił do rozprowadzania bezpośrednio wśród rolników kredytu rejestrowego pod zastaw zbóż oraz za pośrednictwem terenowych instytucji kredytowych — kredytu zaliczkowego na zboża.

Kredyt rejestrowy, oprocentowany w wysokości 4,5% w stosunku rocznym udzielany będzie na zboża oraz na rzepak i rzepik, jak też — wyłącznie w ziarnie — na grykę, groch, peluszkę, łubin, fasolę, len i konopie.

Rolnicy, którzy korzystali już z kredytu rejestrowego i należycie się wywiązali z pożyczki, spłacając ją w terminie, mogą ubiegać się o zaliczki na kredyt w wysokości 25% przewidywanego kredytu jeszcze przed załatwieniem wymaganych formalności, związanych z zastawową formą kredytu.

Splata kredytu rejestrowego musi nastąpić najdalej do dnia 30 czerwca 1939 r., przy czym pożyczki zaciągnięte w miesiącach lipiec—październik br. muszą być spłacone do dnia 31 maja 1939 r. Kredyty płatne będą w 6 ratach miesięcznych, poczynając od grudnia br. Na zabezpieczenie kredytu, oprócz zarejestrowanej w Sądzie umowy o zastawie oraz polisy ubezpieczeniowej zastawionego na rzecz Banku zboża, składane będą weksle z wystawienia pożyczkobiorcy.

Minimum pożyczki na rejestrowy zastaw zboża wynosi zł 2.000,—. Wysokość przyznawanej pożyczki wynosić będzie najwyżej 60% w ziarnie, dla roślin oleistych — 50% wartości giełdowej, dla pozostałych zaś roślin — 30% wartości giełdowej.

Państwowy Bank Rolny zwraca się do przyszłych pożyczkobiorców z prośbą, aby — o ile to możliwe — składali podania o kredyt rejestrowy na specjalnych blankietach do tego przeznaczonych. Ubiegający się o kredyt zbożowy po raz pierwszy w P. B. R. powinni do wspomnianego podania dołączyć wyciąg wykazu hipotecznego z 4 działów hipoteki, ewentualny szacunek nieruchomości dokonany przez instytucję kredytu długoterminowego oraz urzędowo poświadczony wzory podpisów

osób, które mają być wekslowo zobowiązane.

Kredyt zaliczkowy, oprocentowany w wysokości 4% w stosunku rocznym, obejmuje te same płody rolne, co rejestrowy z wyjątkiem rzepaku i rzepiku. Terminy spłat pożyczek zaliczkowych, jak też wysokości rat są takie same, jak przy kredycie rejestrowym. Pożyczka nie może przekraczać złotych 2.000 dla osoby fizycznej. Wysokość przyznawanej pożyczki dla zbóż w snopie wynosić będzie najwyżej 60% wartości giełdowej, dla zbóż zaś w ziarnie

— 70%, przy siemieniu lnianym — zł 20 za 100 kg — a przy gryce, strączkowych i siemieniu konopnym — do wysokości 50% ceny rynkowej.

Na zabezpieczenie kredytu zaliczkowego rolnik składać będzie instytucji pośredniczącej weksle bądź z ostatecznym terminem spłaty, bądź też bez terminu płatności lecz z odpowiednią deklaracją, upoważniającą do wypełnienia weksla tą datą. Ponadto rolnik składa zobowiązanie przechowywania zastawionych płodów.

Wywóz 300 tys. ton żyta w drodze wymiany

Czynnikai zainteresowane w eksporcie płodów rolnych podjęły energiczne zabiegi, zmierzające do ulokowania zaraz po żniwach około 300 tys. ton na rynkach zachodnio-europejskich w drodze kompensacyjnej.

Wchodzą tu przede wszystkim w grę Niemcy, Francja, Włochy i Anglia.

Należy też zauważyć, że po uznaniu przez rząd, iż nie można obecnie przystąpić do definitywnego obniżenia obsługi długów rolniczych, stało się jasnym, że strona rozchodowa gospodarstw wiejskich w najbliższym czasie nie będzie mogła ulec redukcji, ponieważ ani podstaw, ani cen artykułów przemysłowych nabywanych przez rolników nie będzie można zmniejszyć. Co więcej, wydatki rolników w tym roku wzrosną wobec wpływu okresu karencyjnego (1 października rb.) i rozpoczęcia okresu spłat kapitału długów przez rolników.

W związku z tym konieczne jest zabezpieczenie przed grożącą zniżką strony dochodowej gospodarstw wiejskich w drodze podniesienia, względnie utrzymania cen płodów rolnych.

W pierwszym rzędzie przyczynić by się do tego mogła sprzedaż za granicę około 300 tys. ton w drodze kompensacyjnej, co by pozwoliło uzyskać lepsze ceny za nasze żyto.

Zdjęcie z rynku tak poważnej ilości żyta spowodować by mogło, że ceny tego artykułu kalkulowałyby się w Warszawie na poziomie 20 zł, a na prowincji około 18 zł. W tych warunkach łatwiejsza by się stała sprawa zbycia na rynkach światowych w

terminie późniejszym około pół miliona ton żyta polskiego.

Rokowania w sprawie zbyt kompensacyjnego żyta polskiego mają być ukończone w najbliższym czasie.

Niesłychane zbeszczeczenie krzyża przez hitlerowców

W jednym z kościołów w Pradze nieznani sprawcy sprofanowali krzyż, malując nań podczas kazania swastykę oraz wypisując rozmaite

bluźnierstwa przeciw wierze katolickiej.

Wygłaszający kazanie ksiądz napiętnował bluźniercze tendencje niemieckiego neopogaństwa.

Rozmowy między sobą...

Wychodził w Warszawie tygodnik „Zespół”, sanacyjny (ale lewy) organ niektórych urzędników z Ministerstwa Rolnictwa, który w ten sposób określa rolę marsz. Sławka i obecnego Sejmu:

„Prasa doniosła, iż nowokreowany marszałek Sejmu od kilku dni przeprowadza konferencje z poszczególnymi „grupami regionalnymi”. Wielki mąciwoda znowu zaczyna mieszać kopyścią w narodowej kadzi... Aby zgłanizować swój nieudany twór, którego tygodnie życia wydają się być policzone, usiłuje on reaktywować koncepcję, nad którą życie przeszło już dawno do porządku.

Zbyt mało interesujemy się wewnętrznymi sprawami instytucji przy ulicy Wiejskiej, abyśmy uważali za potrzebne wgłębiać się w intencje magii czarnoksięskiej osadnika z Raławic. Notujemy ten fakt jedynie z obowiązku kronikarskiego. Boć przecież pomimo wszystkich sztuczek

Sejm ten potrwa zaledwie jakieś tam tygodnie...”

Nie ma co: miłe rodaków rozmowy.

Naradę wojskową w Paryżu

Po rozmowach politycznych, które dotoczyły niemal wyłącznie spraw Europy środkowej — a ściślej — uznania przez Anglię zobowiązań sojuszniczych Francji zarówno wobec Polski jak i Czechosłowacji — nastąpią w Paryżu rozmowy przedstawicieli sztabów generalnych, mające na celu skoordynowanie współpracy militarnej francusko-angielskiej.

Szef sztabu angielskiego lotnictwa wojskowego, marsz. sir Cyril Nevali przybył już w czwartek wieczorem do Paryża. W czwartek w nocy zaś udał się do Francji również minister wojny Hore Belish.

Metody endeckie

Przed niedawnym czasem na zabawie wiejskiej, urządzonej przez Koło Młodz. Wiejskiej w Kokoszczyźnie, pow. Poznań, powstała bójka. Bójka została wywołana przez endecków z Tarnowa Podg. i Mrowina. Żaden członek Koła Młodz. Wiejskiej nie był w nią zamieszany. Mimo to, nie przeszkadzało endeckim gazetom pisać, jakoby bójka wynikała z winy młodzieży zorganizowanej w K. M. W. Metoda ta jednak srodze zawiodła, gdyż młodzież okoliczna właśnie po tej zabawie — coraz liczniej wstępuje w szeregi K. M. W.

Drugi wypadek z łączki endeckiej to proces w Czarnkowie w związku z napadem bojówki endeckiej w sile 80 ludzi na zebranie młodzieży ludowej w Stajkowie. Wyrok podamy później. Dziś notujemy ciekawe zachowanie się oskarżonych i adw. Celichowskiego, którzy w sądzie witali się hitlerowskim wyciągnięciem ręki. No tak — po hitlerowsku też zachowali się w Stajkowie, rozbijając nożami, łomami i rewolwerami zebranie.

Panowie narodowcy — na tym elemencie Polski nie zbudujecie. U nas nie tak łatwo dojdzie do Hitlerii.

Z ruchu ludowego

Lubaczów manifestuje

Wspaniała i niewidziana do tej pory manifestacja odbyła się w Dzikowie Starym powiatu lubaczowskiego w dniu 17 bm. W dniu tym odbyło się poświęcenie sztandarów kół Stronnictwa w Dzikowie Starym i Cewkowie. Po uroczystym nabożeństwie odbyło się zgromadzenie publiczne, które zgromadziło zgórą 7.000 osób. Na zgromadzeniu przemawiali: Machowski Edward ze Lwowa, Piotr Ozimek z Dzikowa Starego, Krupnik Józef z Cewkowa, Bednarz Michał z Miłkowa i Kowalik Jan z Łukawca. Na zebraniu deklamowali Maria Sopol, Daniel Wach i Wójcik Władysław oraz odśpiewane zostały przez chór pieśni ludowe.

Zgromadzenie uchwaliło następujące rezolucje: 1) My ludowcy powiatu lubaczowskiego na zgromadzeniu publicznym w Dzikowie Starym w dniu 17 lipca br. żądamy od Naczelnego Komitetu Wykonawczego wykonania uchwał nowosielec-

kich, 2) żądamy amnestii dla emigrantów brzeskich z prezesem Wincentym Witosem na czele, 3) zakładamy bardzo silny protest przeciwko projektowi i ustawie samorządowej jako nieopierających się na podstawach prawdziwie demokratycznych.

Podniosły nastrój, ogromna niespotykana do tej pory na terenie powiatu masa uczestników uroczystości i zdecydowana ich postawa dowiodły raz jeszcze, że Lubaczów był, jest i pozostanie ludowym.

Ludowcy przeciwko ustawom samorządowym

W dniu 10 lipca br. odbyło się zgromadzenie publiczne Stronnictwa Ludowego powiatu stanisławowskiego w Mariampolu w sali domu ludowego, które zgromadziło kilkaset osób. Przedmiotem zebrania były projektowane zmiany ustawy samorządowej. Po przemówieniach prezesa

powiatowego Ignacego Wierzbńskiego, Miciaka Tadeusza ze Lwowa, Józefa Gądzińskiego i dyskusji uchwalone zostały rezolucje domagające się pełnego dopuszczenia chłopów do samorządu, prostych systemów wyborczych, oraz usunięcia wpływu administracji na samorząd.

Wstrzymanie egzekucji na czas żniw

Izby Skarbowe wydały zarządzenia w związku z rozpoczęciem żniw w całym kraju. Na podstawie obowiązujących przepisów wszelkie czynności egzekucyjne i licytacje u rolników, by umożliwić im pracę przy zbiorach. Przerwa w egzekucjach i licytacjach potrwa do 1 sierpnia. Wzorem lat ubiegłych przewidziane jest również wydanie podobnego zarządzenia na okres siewów jesiennych, czyli od 10 do 25 września.

Zyczenia Polaków zostaną spełnione

Jak donosi półurzędowa „Prager Presse” premier Hodża przekazał złożone przez Polaków memorandum odpowiedniemu resortowi do zbadania.

„Dziś już można stwierdzić — pisze pismo — że większość życzeń Polaków, zawartych w memoriale, zostanie uwzględniona. Życzenia te dotyczą spraw szkolnictwa, językowej oraz potrzeb kulturalnych.”

Z Kałuskiego

W dniu 17 bm. odbyła się w Kopankach, powiatu kałuskiego, powiatowa konferencja Stronnictwa Ludowego z udziałem delegatów prawie wszystkich kół. Po przemówieniach prezesa pow. Moskala Józefa i delegata ze Lwowa Miciaka Tadeusza rozwinęła się żywa dyskusja w wyniku której uchwalone zostały rezolucje domagające się od władz Stronnictwa większego jeszcze zacieśnienia współpracy z Polską Partią Socjalistyczną i szybkiego wykonania wszystkich uchwał ostatniego Kongresu Stronnictwa.

Olbrzymie nadużycia dewizowe i podatkowe spółki niemiecko-żydowskiej

Katowice. Inspektorat Okręgowy Ochrony Skarbowej w Katowicach wpadł na trop wielkiej afery dewizowo-podatkowej w szamotowni M. Koplowitz w Nowej Wsi. Głównym udziałowcem szamotowni, reprezentującym 65 proc. udziałów — był obywatel niemiecki Wilhelm Rosenmeyer z Cielwici. W ostatnim czasie tytuł właściciela tych udziałów został przepisany na brata Rosenmeyera, 36-letniego Eryka, obywatela polskiego, zam. w Nowej Wsi. Sama zaś należność z tytułu tych udziałów nie była wówczas uregulowana, bowiem transakcja z przejęciem udziałów przez Eryka Rosenmeyera była traktowana jako pozorna, do czasu przejścia w dalsze ręce — inż. Wilhelma Wilczka z Katowic.

Cena tych udziałów została ustalona na około 160.000 zł czego inż. Wilczek wpłacił przy kontrakcie 12 tysięcy, ponadto 70.000 zapłacił na konto Rosenmeyera z jednym z niemieckich banków Chorzowa oraz objął pozostawiały dług Eryka Rosenmeyera na rzecz brata Wilhelma w tymże banku na sumę ponad 80.000 zł. Wszystkie te sumy, oraz różne jeszcze poprzednio, w większości swej zostały przemycone za granicę, podczas kiedy powinny były być wpłacone w Polsce na konto zablokowane. Razem w ten sposób dopuszczono się przestępstw dewizowych na sumę blisko 230.000 zł.

Inspektorat Okręgowy Ochrony Skarbowej przeprowadzając dochodzenia o

nadużycia dewizowe, natknął się jednocześnie w tej firmie i na nadużycia podatkowe, popełnione przez celowo nierzetelne prowadzenie ksiąg handlowych, skutkiem czego uszczuplone zostały dochody skarbowe na około 100.000 zł.

W wyniku przeprowadzonych dochodzeń pociągnięto do odpowiedzialności

36-letniego Eryka Rosenmeyera z Nowej Wsi, Niemca, obyw. polskiego, dalej 61-letniego Maksa Koenigsfelda, żyda, obywatela niemieckiego z Bytomia, buchaltera firmy, 40-letniego Jana Strisowera, żyda obyw. polskiego, z Nowej Wsi i głównego udziałowca, 40-letniego Wilhelma Wilczka, obyw. polskiego z Kochłowic.

Powrót polskiego uczonego

Na statku „Batory” powrócił z Alaski dr Stefan Jarosz, po 4 latach badań naukowych. Młody geograf przywozi z Alaski bardzo cenne zbiory, m. in. kolekcję 1600 okazów miejscowej flory. Oprócz zbiorów botanicznych posiada też zbiory geologiczne oraz antropogeograficzne, wśród których znajdują się b. ciekawe dokumenty o dawnym osadnictwie jak np. sieci żelazne na niedźwiedzie itd.

Poza tym nakręcił dr Jarosz film naukowy w Alasce. Oprócz naukowych badań na Alasce, których dorobek znajduje swój wyraz niewątpliwie w książce, inne jeszcze cenne osiągnięcia dostarczyły dr Jaroszowi materiałów do przyszłej pracy pt. „Wpływ środowiska geograficznego na strukturę wychodźstwa”.

Uczony zwiedził przeszło 300 miejscowości, zamieszkałych przez Polaków w Stanach Zjednoczonych i wygłosił 1000

odczytów o Polsce. Był m. in. u rodaków naszych, pracujących w kopalniach złota nad Hudsonem, gdzie w zabójczych warunkach pracy umierają zwykle po 5 latach, był i u polskich cow-boyów w stepach i we wszystkich ośrodkach polskich

Nowe odkrycie w Biskupinie

W ostatnich dniach natrafiono w Biskupinie na dolne części czworobocznej budowli, rozmiarów 3×31½ m, zrobionej na zrąb z drągów sosnowych i brzożowych, wzmocnionych pod węglami faszy-ną.

Leżące w obrębie wspomnianej budowli wiązki lnu i wiele drobnych ziarn dotąd jeszcze nie zbadanych wskazywałyby,

że była to stodoła służąca do przechowywania płodów rolnych. Stodoła ta byłaby dotąd pierwszym osobnym budynkiem gospodarczym w obrębie rozkopanej części prąsłowińskiego grodu z przed 2500 lat.

Wydaje się wiele prawdopodobne, że mieszkańcy grodu trzymali bydło w przed-sionkach domów, w których znaleziono furtki wyplatane drążkami brzożowymi i olchowymi. Wydobyta obecnie czwarta z rzędu furtka jest wykonana z drążków sosnowych.

Śmierć namiejsku Wpadek samolotowy

Dęblin. Z szybującego nad wsią Sasy samolotu wypadł człowiek i poniósł śmierć. Ze znalezionych dokumentów przy tragicznie zmarłym, okazało się, że jest to Władysław Oleksik. Miejsca zamieszkania narazie nie ustalono.

Wypadku pilot nie zauważył i poszybował dalej. Obecnie prowadzone jest dochodzenie, w celu ustalenia do kogo awionetka należy.

Likwidacja potajemnej wytwórni zapalniczek

Płock. We wsi Podolszczyce gm. Rogozino pow. płockiego wykryto potajemną wytwórnię zapalniczek, wyrabianych przez braci Stefana i Józefa Jakubowskich. Pod-

czas rewizji znaleziono 30 sztuk gotowych niestemplowanych zapalniczek oraz narzędzia do ich wyrobu.

Katastrofa kolejowa

Wilno. Na stacji kolejowej Jaszuny pociąg towarowy idący z Lidy do Wilna najechał na stojący na torze pusty pociąg

towarowy. 9 wagonów oraz lokomotywa uległy rozbiciu. Jeden z konduktorów został zabity, a dwaj ciężko ranni.

Śmierć trojga dzieci

Kosów-Poleski. W czasie ostatnio szalejącej burzy piorun uderzył w dom Władysława Macharowskiego, w kolonii Omelno, zabijając troje dzieci: Marię lat 17, Ferdynandę lat 5 i Mariana lat 15. Oboje rodzice porażeni od pioruna zostali odesłani w stanie groźnym do szpitala.

FERRY ROCHER

Tajemnica Wieży

POWIEŚĆ KRYMINALNA

PRZEKŁ. EUGENIUSZA BAŁUCKIEGO

79

John Harrigan spróbował rozwinąć tę myśl, lecz trafił od razu na nieprzewidywane przeszkody — westchnął głęboko i pokręcił głową.

— Rozważmy spokojnie, opierając się tylko na faktach bezspornych, a więc: sprawca opuścił pokój starego Lawrence'a, zapominając zamknąć drzwi na korytarz i otworzyć te, które łączą pokoje. Można to tłumaczyć na różne sposoby, na przykład sprawca się przestraszył, bo usłyszał jakieś szmery. Przekreślił klucz w zamku, wyjął go, wyskoczył na korytarz, ale z drugiej strony już nie zdążył zamknąć drzwi — musiał uciekać jak najprędzej. To jest tylko jedna z możliwości. Nie będę innych poruszał w tej chwili, ale zapewniam pana, że wszystkie bę-

da miały jednakowe zakończenie, zaprowadzą nas do stwierdzenia okoliczności zasadniczej, a mianowicie — sprawca popełnił wielki błąd. Co by się stało nazajutrz, gdyby wszystko było jak zwykle, to jest: drzwi z pokoju Edwina Lawrence'a na korytarz byłyby zamknięte na klucz, a drugie, łączące jego pokój z pańskim, byłyby otwarte — co by się stało?

— Zapukałbym rano, wszedłbym następnie do pokoju i nie widząc pana Edwina Lawrence'a, pomyślałbym, że już jest na dole.

— Czy cokolwiek wydałoby się panu podejrzane?

— Ależ bynajmniej?

— O to mi chodziło właśnie. Co by pan później zrobił?

— Poszedłbym go szukać.

— Dlaczego?

— Stary Lawrence powiedział, że mam się z nim zobaczyć, zanim wyjadę po notariusza.

— Dobrze. Przypuśćmy teraz, że Edwin Lawrence oświadczył po przedniego wieczora: „Panie Harrigan, pojedzie pan jutro rano do miasta i załatwi taką a taką sprawę... Czy w tych okolicznościach chciałby się pan z nim widzieć przed wyjazdem?”

— Wątpię. Prawdopodobnie nie zwróciłbym uwagi na jego nieobecność, odjechałbym w przekonaniu, że stary jest w parku.

— Słusznie, panie Harrigan. Więc widzi pan teraz, że pomyłka była bardzo wielka: drzwi na korytarz były otwarte, a łączące wszystkie pokoje — zamknięte. Jednym słowem stało się odwrotnie. Czasem się zdarza, że ludzie wykonują pewne czynności w odwrotnym porządku. Tego rodzaju roz-targnienie powodują najczęściej przestraszenie lub zdenerwowanie...

— Przepraszam, panie inspektorze! — przerwał podniecony John. — Chciałbym się z panem podzielić pewnym spostrzeżeniem.

— Proszę, panie Harrigan —

uśmiechnął się Ronald Hardy.

— Mam wrażenie, że zachowanie się sprawcy wcale nie było tak głupie. Drzwi na korytarz były otwarte, ten szczegół wzbudził, oczywiście, we mnie podejrzenia, lecz one poszły w innym kierunku — przypuszczałem mianowicie, że stary Lawrence wybiegł z domu pod wpływem nagłego szoku nerwowego. Po dokładnym przeszukaniu pokoju przekonaliśmy się, że staruszek wyszedł w rannych pantoflach. To nas utwierdziło w przekonaniu, że należy się liczyć nie z przestępstwem, lecz z silniejszym atakiem niepoczytalności. W każdym razie nie wierzę, by komukolwiek z Lawrence'ów przyszło do głowy szukać starego w wieży. Pan też nie wpadłby na ten pomysł, panie inspektorze, gdyby pan nie znalazł przypadkowo gumowego tłumika od laski zgubionego w pobliżu wieży.

Jahn spojrzał bojaźliwie na surową twarz Ronald Hardy'ego i w duchu westchnął z ulgą: inspektor nie uśmiechał się kpiąco.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Radioprogram z Warszawy.

Wtorek, 26 lipca 1938 r.

6,15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”
6,20 Muzyka (płyty). 7,00 Dziennik poranny.
7,15 Koncert poranny w wykonaniu Orkiestry Salonorowej Rozgłośni Poznańskiej. 8,00—11,57 Przerwa. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 15,15 Zagadka geograficzna dla dzieci starszych: w oprac. Stanisława Rogowskiego (ze Lwowa). 15,35 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Koncert rozrywkowy (z Katowic). 16,45 Motocyklem po Polsce — opowiadanie Józefa Kempy. 17,00 Muzyka taneczna w wykonaniu zespołu Pawła Rynasa. 18,00 „Małpka wśród żab” — pogadanka, wygłosi dr Jan Sokołowski (z Poznania). 18,10 Koncert kameralny z Krzemienia (przez Lwów). 19,10 „Pan mandatariusz urzęduje” — fragment I z „Zakłętego dworu” — Walerego Łozińskiego (z Krakowa). 19,35 „Gulasz z papryką” — koncert w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. 20,45 Dziennik poranny. 21,00 Audycja dla wsi: Skrzynka rolnicza — inż. Wacław Tarkowski. 21,10 Walce w wyk. Janiny Szymulskiej (sopran). 21,25 Nadanie szefostwa im. gen. Orlicza-Dreszera pułkowi ułanów wielkopolskich (zdjęcie dźwiękowe). 22,03 Muzyka operowa w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej Związku Muzyków Poznańskich (z Poznania). 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny.

Środa, 27 lipca 1938 r.

6,15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”
6,20 Muzyka (płyty). 7,00 Dziennik poranny.
7,15 Muzyka poranna w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. 8,00—11,57 Przerwa.
11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa.

12,03 Audycja południowa. 15,15 Audycja dla dzieci. 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Koncert Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej. 16,45 „Dlaczego i jak wojska studiują historię” — odczyt wygł. mjr dypl. Władysław Dziwanowski. 17,00 Muzyka taneczna (płyty). 18,00 Ogród angielski — felieton, wygłosi Stanisław Wasylewski (z Poznania). 18,10 Aria operowa w wykonaniu Stefana Romanowskiego — baryton. 18,45 „Pan mandatariusz urzęduje” — fragment II z „Zakłętego dworu” — Walerego Łozińskiego (z Krakowa). 19,00 Recital wiolonczelowy Bronisława Nagujewskiego (z Łodzi). 19,30 „Wesoły ogród zoologiczny — koncert rozrywkowy (ze Lwowa). 20,45 Dziennik wieczorny. 21,00 Audycja dla wsi: Przegląd prasy rolniczej — inż. Irena Niewodniczańska (z Poznania). 21,10 „Chopin a Polska Ziemia” (V audycja): „Apoteoza polskości” — w opracowaniu Witolda Hulewicz. 22,00 Pięć wieków dawnej muzyki (VII audycja) (płyty). 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny.

Czwartek, 28 lipca 1938 r.

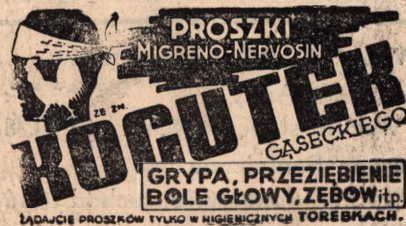
6,15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”
6,20 Muzyka (płyty). 7,00 Dziennik poranny.
7,15 Koncert Orkiestry Rozgłośni Lwowskiej. 8,00—11,57 Przerwa. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 15,15 „Moje wakacje” — powieść Starego Doktora dla dzieci. 15,30 Muzyka lekka (płyty). 15,45 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Muzyka salonowa w wykonaniu Kwartetu Rozgłośni Krakowskiej. 16,40 Jak powstał samochód — pogadanka. 16,45 Spółdzielnia turystyczno-leśnikowa — felieton Stanisławy Goryńskiej. 17,00 Muzyka taneczna w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. 18,00 Przegląd wydawnictw — prof. Henryk

Mościcki. 18,10 Wiazanka śląskich pieśni ludowych w opracowaniu Henryka Niczego w wykonaniu mieszanego chóru Stowarzyszenia Kolarzy Śląskich (z Katowic). 18,30 Oryginalny Teatr wyobraźni, premiera słuchowiska pt. „Trwoga w San Antonio” Bolesława Żabko — Potopowicza. 19,10 Koncert Laureatów Konserwatorium Warszawskiego. 19,40 „Letnie nastroje” — koncert rozrywkowy (z Poznania). 20,45 Dziennik wieczorny. 21,00 Audycja dla wsi: Warunki opłacalności nawozów po mocniczych — pogadanka Fortunata Starzyńskiego. 21,10 Recital śpiewaczy Lucyny Szczepańskiej. 21,35 „Morze i muzyka” — koncert symfoniczny (część II transmisja z Paryża). 22,30 Audycja z okazji święta Narodowego Peru: a) Przemówienie, b) Muzyka (płyty). 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny.

Najwięcej

Klientów wiejskich
zdobędiesz przez
ogłaszanie w

Gazecie Grudziądzkiej



Uperoxywe

ZAPARCIE STOLCA

zatruwa organizm, pogarsza samopoczucie, odbiera apetyt, oraz chęć i zdolność do pracy.

ZIOŁA Z GÓR HARCU

DRA LAUERA

Stosowane przy zaparciu (obstrukcji) są łagodnym naturalnym środkiem przeczyszczającym, wydalać niestrawione reszki pożywienia, stosując się również skutecznie w chorobach nerek, wątroby, pęcherzyka żółciowego (kamicy), reumatyzmie, artretyzmie, hemoroidach i otyłości.

ZIOŁA Z GÓR HARCU

DRA LAUERA

PRAKTYCZNE PRZEPISY

SMAZENIA KONFITUR
SPORZĄDZANIA KOMPOTÓW I SOKÓW przez

ROŻĘ MAKAREWICZOWĄ
CENA Z PRZESYŁKĄ ZŁ. 2,25.

Przesyłkę skuteczniamy za poprzednim nadesłaniem należności. Pieniądze wpłacić można w każdym Urzędzie Pocztowym z pomocą przekazu rachunkowego.

Zamówienia przysyłać należy:

Zakł. Graficzne i Wydawnicze
WIKTORA KULERSKIEGO
w Grudziądzu - Pomorze.

Polska Ludowa —
to Polska
mocarstwowa

POŻYTECZNE KSIĄŻKI

dla rolników i posiadaczy ogródków

Biedrzycki S. O niwelacji i przygotowaniu terenu pod budowę domków	2.-
Biegański J. mag. Hodowla siół leśnych. Wyd. V	5.-
— Ziolołecznictwo. Wyd. II przy współudziale dr med. Marii Konarskiej i dr med. Stanisława Bychtera	6.-
— Ziolarz. Podręcznik dla zbierających sióła leśnicze. Z atlasem	4.-
Black H. J. Tresura psa. Z rysunkami. Wydanie II	1.50
Borecki A. Hodowla i pielęgnowanie kanarek. Wydanie II	1.50
Borysiewiczówna E. Praktyczna hodowla drobiu, dostosowana do gospodarstwa przemysłowego	3.-
Braske B. Pasieka w ogródku miłośnika	1.50
Brasowski St. Agrest — Poradnik Maliny. Wyd. III	1.50
— Brzoźwinie — Winogrona — Morele. Wyd. II	1.50
— By — Konwalie — Narcyzy	1.50
— Elementarz ogrodnicy, dla ogrodników i amatorów ogrodnictwa. W. II	1.50
— Hodowla róż w gruncie i doniczkach. Wyd. II	1.50
— Inspekt. Hodowla warzyw pod szkłem. Wydanie IV	4.-
— Kwiaty w pokoju. Wyd. II	1.50
— Nowy sposób hodowli truskawek. Wyd. IV	1.50
— Pieczarki. Wyd. III	1.50
— Szparagi — Rabarbar — Arcydzięgiel. Wyd. II	1.50
— Wieczny ogród owocowy i polskie ogrody formowe Rady i wskazówki racjonalnego zakładania sadów	1.50
Chester J. H. Pies. Wychowanie i rasy. Z rysunkami	1.50
Chrzastowski T. Napoje obfodzące: Lemoniady. Moszczę owocową. Kwas chlebowy i inne	1.50
Fischer T. Alekci drótki — wskaz. bud.	2.-
Flesner J. inż. Wykorzystanie wiatru w gospodarstwie. Z 50 rysunkami	3.-
Gwoździński K. inż. Elektrotechnika prądów stałych	5.-
— Źródła prądu. Sygnalizacja domowa i alarmowa	1.50
— Telefon	1.50
— Telegrafia. Linie prądu słabego	1.50
— Sygnalizacja kolejowa	1.50
— Fluronochny budynków. Wyd. II	3.-
Golewowski B. Wodociąg i kanalizacja w małych domkach i willach z 22 rys. i 4 tablicami	5.-
— Wodociąg w ogrodzie (wodotrysk itp.)	2.50

Grundy J. B. C. dr. Niemiecki dla wszystkich — najłatwiejsza metoda języka niemieckiego	5.-
Gutman Z. Hodowla królików. Wyd. III z 32 ilustracjami	1.50
Hoppe I. A. Tanie domki. Plany i kosztorysy	5.-
Jankowski E. Ogródek miłośnika. Wyd. II	1.50
— Przeszczepianie drzew owocowych	1.50
— Zielona szata domów i altan	1.80
— Zywopłot jako ozdoba i ogrodzenie	1.50
Żebrowski J. Cyklameny i primule	1.50
— Dalia (Georginie)	1.50
— Kwiaty dochodowe (ciężkie) w gruncie. Wydanie II	1.50
— Ogródki kwiatowe (z planami)	1.80
— Oranżerie, cieplarnie i inne budynki ozdobne — ich budowa i użytkowanie. Z 50 rysunkami	4.80
— Zakładanie i pielęgnowanie ogródków przy dworach i willach. Z planami i rysunkami	5.-
— Złoczenie (Chryzantemy). Hodowla w gruncie i doniczkach	1.50
Maciejewski J. Najlepsze gruski do sadzenia u nas	1.50
Makowiecki S. Walka z chwastami w ogrodzie	1.50
Makowski Z. Zwalczanie szkodników i chorób drzew i warzyw	1.50
— Szkółkarstwo drzew i krzewów ozdobnych i owocowych. Z 26 rys. i 36 tablicami	3.60
Modelski J. Podręcznik do powlekania metalami	3.70
Müller W. Szkoła śpiewu kanaraka z dodatkiem: Księga łęgów	1.50
Nehring E. Arbuz, melony i tykwy uprawa gruntowa	1.50
— Dwanaście miesięcy pracy w ogrodzie. Wyd. II	1.50
— Hodowla pomidorów w gruncie i na balkonach	1.50
— Jak racjonalnie nawozić ziemię w w ogrodzie	1.50
— Jak wykorzystywać ogródki warzywne	1.50
— Kaktusy w mieszkaniach. Z licznymi rysunkami. Wyd. II	1.50
— Kwiaty cięte w mieszkaniu, ozdabianie i konserwowanie. Z 26 ilustr.	1.50
— Ogród i pasieka przy szkołach powszechnych i rolniczych	1.50
— Kalmy w mieszkaniu. Wydanie II	1.50
— Pielęgnowanie kwiatów w mieszkaniu. Wyd. II	1.50
— Pielęgnowanie drzew i krzewów owocowych w lecie i zimą	1.50
— Salata — Rzodkiewka — Rzodkiewka na sprzedaż i dla siebie	1.50

Nehring E. Upiększanie balkonów i okien kwiatami	1.50
— Uprawa warzyw na własny użytek. Wyd. III	1.50
Scholtzówna A. Ogródki nowe (nowoczesne urządzenie ogródków). Z przedmową prof. S. G. Gosp. Wilejsk. i Polit. Warsz. Fr. Krzywda-Polkowskiego. Z 56 ilustracjami	9.-
Wasiewicz Cz. Zakładanie ogródka owocowego drzewa zwykłe i karłowate	1.80
Zachwiliński J. dr. Przewodnik do wypychania ptaków i ssaków. Z rys.	1.50
Zatorowski K. Moje Da-Ro-Mi Fa na uka śpiewa z t. I. II po	1.-

Biblioteka zdrowia:

1. Dr. Behr. Skleroza-zwapniecie naczyń. Zapobieganie, leczenie, środki skuteczne, dieta	2.80
2. Dr. Hope. Hemoroidy. Zylaki. Objawy przyczyny, trwałe leczenie. Skuteczne nowoczesne środki	3.-
3. Dr. Jan Dybowski. Choroby wątroby i dróg żółciowych. Powiększenie wątroby, żółtaczka, rak wątroby. Przyczyny, zapobieganie, leczenie, dieta	2.-
4. Dr. F. Wolf. Jak obniżyć wysokie ciśnienie krwi. Udar sercowy, utrata sił życiowych, przedwczesna starość i jak ich uniknąć	3.-
5. Dr. E. Kütz. Cukrzyca. Skuteczne i trwałe leczenie	3.-
6. Dr. Behr. Kamienie żółciowe i nerkowe	2.50
7. Dr. Hope. Reumatyzm — Artretyzm Ischias	2.80
12. Dr. Aleks. Żebrowski. Nosa, gardło i krtani choroby, wskazówki jak uniknąć, jak rozpoznać, jak leczyć i jak się podczas nich zachować	2.50
13. J. H. Leczenie wód według Przysniewa, Ks. Kneippa, Justa, Dr. Cartona i innych. Z 22 rysunkami	2.20
Mgr. J. Biegański — Dr. E. Wasin-tyński. Reumatyzm — artretyzm — leczenie ziołami. W opracowaniu dla wszystkich	1.80
J. Holski. Odżywianie nowoczesne. Z 5 tablicami	2.20
Dr. E. Wasin-tyński-Mgr. J. Biegański. Choroby nerek (przebieg, przykłady leczenia, dieta). Leczenie ziołami w opracowaniu dla wszystkich. Z 2 rysunkami	1.80

Do nabycia

w Księgarni Wiktora Kulerskiego — Grudziądz

Plac 23-go Stycznia nr. 4/6

Zamówienia zamiejscowe skuteczniamy się za poprzednim nadesłaniem należności oraz kosztów pości (Porto 1 książki wynosi 15 groszy, 2-3 książek 25 groszy, powyżej 3 książek 30 groszy)